

Max i Kelner, Kosmos

Patrzyłem kiedyś, jak gwiazdy spadają
czułem się wtedy taki mały
ocena nieba, horyzont ziemi
stoję pośrodku
zlewam się z przestrzenią

moje cząsteczki rozszczepiają się
umysł tego nie ogarnie
nie!

Często myślę
Jak to wielkie miasta takie nierealne
Ludzi stłoczeni na małej przestrzeni
Pochłonięci produkcją
I konsumpcją materii

Czy człowiek tego chce, czy nie
Każdy czas musi wypełnić się
Eksplodują i tworzą się planety
Zmienia też się wszystko na ziemi

Niepowstrzymanie płynie czas strumieniami energii
Przenika wszystko , przenika nas
Wirujących w przestrzeni